



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIECONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Prenumerata wynosi Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednosłpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.  
**TEATR URANJA**

PROGRAM: od soboty 20 do poniedziałku 22 września r. b. (włącznie).  
**Zmora życia**  
Wysocy artystyczny dramat w 6-ciu częściach. w wykonaniu pierwszych wędnych włoskich artystów w głównej roli znakomity talentowany artysta  
**ALERTO NEPOTI**

Na scenie — Niebawła sensacja  
**WYSTĘPY SŁYNNEGO KŁOWNIA I. WANEMANA**  
Pogromcy zwierząt, ptaków, gadów z dwoma wagonami najrozmaitszych doskonale wytresowanych zwierząt. Najwyższa tresura zwierząt daje możliwość p. WANEMANOWI, wykonać komedijki, pantomimy i sceny komiczne.

**TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.**  
PROGRAM: od soboty 20 do poniedziałku 22 Września 1913 roku (włącznie)  
**Kronika Gaumont'a (z natury) | ŻARTY LEONA (kom. w kol.)**  
**CELA № 73.** Dramat 3-oh częściach. Część I-a U-CIECZKA BABILA Cz. II-a Tajemnica Nordweg № 3. III-a w imię prawa.  
NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego  
**SZKODA WĄSÓW** Kostjumowa komedia w 1-ym akcie.  
ANONS: we wtorek „SPOKOJNY DOM” Krotoczwila w 1 akcie (przeróbka noweli amerykańskiej Jones'a) Ostatnia nowość z repertuaru Warszawskich Rządowych teatrów.  
ANONS: 1-go października 1913 r. BENEFIS Fr. STRÓŻEWSKIEGO, kierownika sceny, daną będzie „MAZ z GRZECZNOŚCI”, łańca w 3-oh aktach Abramowicza i Ruszkowskiego.

**TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO**  
II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie  
Telefon ja 4—77.  
PROGRAM: od soboty 20 do wtorku 23 Września 1913 roku (włącznie).  
**Sensacja — Dziś Sensacja — SŁYNNY OBRAZ: 100,000 NAGRODY albo Gdzie Koletti??**  
Znakomita, niebawła rewueta w 4-ch olbrzymich częściach.  
Nad program: **POGRZEB BEBLA** przywódcy socjalistów niemieckich.  
NA SCENIE: „**BETTINA**” Operetta komiczna w 1 ak.

**Biuro Techniczno-Handlowe B. Wiśniewski i S-ka** Poleca ze składu po cenach fabrycznych:  
II-ga Aleja № 32, Telefon № 385. Węże gumowe petersb. fabryki „Treugolnik”  
Węże parciane, węże metalowe, Pompy.

**Liówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz POSADZKI TERAKOTOWE** stale na składzie  
**ZDZISŁAW RYLSKI** Częstochowa, II Aleja № 20 Telefon № 93.

**Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski**  
Częstochowa Aleja 3-cia dom własny. **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE  
Gygzystuje od roku 1887. Telefon 2-60. Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY NAJPRZYSTĘPNIJSZE.

**Klasyczna Szkoła Tańców KAZIMIERZA KOSTECKIEGO**  
b. Artysty baletu Teatrów Rządowych Warszawskich.  
Częstochowa I-a Aleja № 9, tel. 208, w lokalu Stow. Rzem.-Przem.  
Przyjmuje zapisy w wykłady od 11 r. do 2 po poł. i od 6 wiecz. w lok. St. Rzem.-Przem.  
Wycieczki taneczne bez względu na zdolności.  
ANONS: Pierwsza inauguracyjna zabawa taneczna odbędzie się w czwartek dnia 25-go września 1913 roku od godz. 8-jej wiecz. z poważaniem K. KOSTECKI.

**DO SPRZEDANIA.**  
1) 30 7 i 4 włókowe majątki dochodowe domy, ziemie i place przy bieżącej wodzie zdane pod fabryki składy apt. browary tartaki i t. p.  
2) ZAMIANA Dochodowy dom na folwark.  
3) POSZUKUJE — Rb. 3,000 na hypotekę ziemską. Majątku dużego do rozparcel. bez banku  
4) Wspólników do przem.-handl. interesów  
5) 300 robotników potrzeba zaraz do kopalni, zarobek od 1 rb. do 1,50.  
Częstochowskie Kaucjonowane Biuro Komisowe — S. BZOWSKI i J. DRESZER — II-ga Aleja N-r. 33, telefon N-r. 179.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne  
**R. Filipowicza**  
II ga Aleja N-r. 24, telefon 482.  
Przyjęcia: D. FILIPOWICZ od 10—1 i od 3—6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9—1 i od 3—7 po połud.

**Zakład Fotograficzny II Aleja Nr. 16 obok mostu kolejowego. Józefa Raczka** dawniej Rudlickiego  
Po gruntownem odrestaurowaniu i udoskonaleniu odpowiadającemu najnowszym wymaganiom sztuki fotograficznej przyjmuje wszelkie zamówienia na Grupy, Portrety zdjęcia widoków i t. p. Poleca się łaskawym Szan. Klijehteli. z poważaniem J. RACZEK.

Nowo-otworzone  
**Pierwsze Biuro Ogłoszeń A. Otrąbek** w Częstochowie  
Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism i tygodników Królestwa, Rosji i zagranicznych z ustępstwem od 10 do 60% od cen redakcyjnych.  
Ogłoszenia do pism urzędowych.  
**Kiosk z Gazetami** Aleja II, telefon 115.

**I-B WYKŁADY KULINARNE ZA POMOCĄ SAMOUCZKA.**  
Kompletny kurs do samodzielnej nauki. „Kuchnia mięsna i postna”. około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i t. p. 300 stronice ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 2 k. 60. RADY, jak prowadzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywe obiady, wraz z dodatkami, jak należy krajać mięsa, upiekszać stoły i ubierać półmiski, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można nadsył. markami.) Z zamówieniami należy zwracać się jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburgskaja stor. Bolszoj prosp. 56.

**SAMOCHODY** Sprzedaż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście srode i zagranicą. Garaż III Aleja 49, tel. 345.

**LEKARZ-DENTYSTA STEFAN BARYLSKI**  
Rozpoczyna przyjęcia od poniedziałku 22-go Września r. b.

**A. DĘBICKI** Geometra przyejęty  
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.  
Wykonwa wszelkie roboty mierznicze.

**Kaucjonowane biuro** nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 28. Rekomenduje nauczycielki, freblanki, ochraniarki, bony. Biuro otwarte od 9 rano do 5 p.p.

## Trichinosis czyli włośnica.

### II.

Poruszyć sprawę trichinosis uważaliśmy sobie za obowiązek nie ze względu na jej sensacyjność i bynajmniej nie w celu szkodzenia alarmu, ale mniemając, że ukrywanie jej nadal może się stać istotną krzywdą mieszkańców Częstochowy.

Epidemia szerząca się już po całym kraju początek wzięła z Kujaw, gdzie jeszcze w Zielone Świątki chorowało do 120 osób, w tem kilku kleryków seminarjum włocławskiego. Wyładki te ukryto, a przynajmniej przemilczano o nich w prasie nawet fachowej, wskutek czego zło się rozszerzyło.

Sprzął temu brak kontroli mięsa w rzeźniach.

Trichinosis bowiem, czyli badanie mięsa pod tym względem, istnieje oddawna tylko w Częstochowie i w Łodzi. W Warszawie nawet do 14 sierpnia bież. roku nie była zaprowadzona.

Od dnia 14 sierpnia, w którym w trzech rzeźniach miejskich zaprowadzono badanie wieprzów, do dnia 10 bm. wykryto trichiny u 17 wieprzów, a mianowicie w rzeźni na Pradze 9, na Solcu 7, na Rybakach 1. Wieprze te spalono.

Wprawdzie cechy zwracają rzeźnikom wartość wieprzów spalonych a ubezpieczonych w cechu, mimo to przecież nasuwa się uwaga, że wartości skorzystał z przykładu Częstochowy i Łodzi i starać się o odzyskanie przynajmniej części strat.

U nas w Częstochowie, jak i w innych miastach, w których kontrolę nad wieprzami zaprowadzono już od dawna, istnieje specjalny piec pomyślny weterynarza francuskiego de la Croix. Piec ten za pomocą pary o ciśnieniu trzech atmosfer, wytopia z wieprzów tłuszcz, który następnie bywa używany w fabrykach mydła, świec i smarów. Kości kupują fabryki nawozów, mięso zaś ulega spalaniu, mimo to, że temperatura 180° zabija w niem trichiny zupełnie.

Sprzedzą tłuszczu i kości zwraca niekiedy połowę wartości wieprza. W Warszawie rzeźnik traci wszystko, o ile wieprza nie ubezpieczył.

Wieprze zarazem trichinami wykryto prawie wyłącznie u rzeźników t.zw. jatkowych, którzy kupują wieprze utuczone w kraju, zabijają je i mięso sprzedają w jatkach w stanie surowym. Wieprze krajowe, tuczone rozmaitemi odpadkami, często zarażają się trichinami.

Inaczej ma się rzecz z wieprzami, przywożonymi z Ukrainy. Te tuczone prawie wyłącznie pokarmami roślinnymi, tylko bardzo rzadko podlegają przypadkowej zarażeniu się trichinami. Wieprze z Ukrainy, odznaczające się i mięsem smaczniejszym, kupują nasi masarze, którzy wyrabiają wędliny.

W naszej Częstochowie natychmiast z chwilą zjawienia się epidemii zarządzone środki najenergiczniejsze. Przez wzmocnienie dozoru na miejscach w rzeźni, gdzie stale czuwa lekarz weterynaryj. felczer i dwie mikroskopistki, otrzymujące 3 rb. premja za każdorazowe wykrycie trichiny, — obecny czasowy lekarz wet. dr. F. Badowski w dniu 7 września b.r. zwrócił się piśmiennie do pp. Policmajstra m. Częstochowy i Naczelnika Straży Ziemskiej w pow. częstochowskim o zaprowadzenie wzmocnionej kontroli policyjnej na drogach wiodących ku Częstochowie z okolic podmiejskich i dalszych jak: Wyczerpy, Kule, Aniolów, Mstów, Kłobuck, Działoszyn itd. gdzie praktykowany jest potajemny obój wieprzy bez kontroli weterynaryjnej. Na drogach więc pilnuje policja i niestemplowanej wieprzowiny do miasta nie dopuści.

Trzeba jednakże i tego by pano wie rzeźnicy, głównie wędliniarze pełni poczucia obywatelskiego nie nabylali niekontrolowanych szynek, choćby je im po tańszej cenie przywiezione ofiarowywano.

Renomowane firmy masarskie na-

pewno do tego się nie uciekają, ale mowa tu o firmach drobniejszych, sklepikach i kramach na rynkach miejskich i pod Jasną Górą, gdzie zresztą również dwaj kontrolerzy rzeźni częstochowskiej działają.

Niema więc przyczyn do popłochu. Natomiast koniecznym wzmocnienie baczności nad spożywaną wieprzowiną, a szczególnie połędwicą i szynką, których bez dobrego wygotowania jeść nie należy.

Fr. G.

Częstochowa, 20—IX—13.

## Zdarta zasłona.

„Prawda”, która przez tyle lat chodziła na pasku żydowskim, w ostatnich czasach ocknęła się z zamagnetyzowanego uśpienia i razem z resztą społeczeństwa śmiało spogląda prosto w oczy niebezpiecznemu najazdowi żydowskiemu.

W artykule „Zdarta maska” w najświeższym numerze „Prawdy” wypowiedział się z powodu zamysłów żydowskich przedflancowania się na rolę i dokonywania reszty zamachu na polskie posiadania. W tej robocie najnowszej, jak to już wielokrotnie informowaliśmy i ostrzegaliśmy, czynny udział biorą już nie nacjonalisci, ale t. zw. asymilatorzy. O tej akcji właśnie głos zabiera „Prawda” we wstępnym artykule.

„Od wyboków zesłorocznych obóz t. zw. asymilacji trwa w głuchym letargu.

I dokonało się w nim rozdzielenie. Podczas, gdy świadomość polska w nim dogorywała, świadomość żydowska rosła zrazu nieznacznie, później coraz potężniej.

Ona to kierowała dłońmi żydów-polaków, szlących do pism zagranicznych zjadł we kłamstwa o pogromach w Królestwie o pławieniu się w krwi żydowskiej; ona to podsunęła działaczom tułtejszym różne „fortele”, mające zgładzić nienawistny bojkot, począwszy od niewinnych westchnień o interwencję władz skończywszy na fałszywych donosach na niedogodne dla siebie jednostki tudzież instytucje, z czego zwierniał się jeszcze niedawno żargonowy organ „Naje Lodzi Morgenblatt” w n-rze 191; ona to kazała żydom rzekomo spolszczonym odeprzeć hasło asymilacji i odgrodzić się od społeczeństwa murem zastrzeżeń bez asymilacji; ona kładzie w usta przedstawicieli tych ster wyrazy hołdu i zachwytu dla p. Mendelsoona, który zeszedł ze świata jako nacjonalista żyd, a włożyłaby niewątpliwie w te same usta słowa, oczekujące jadem nienawiści, gdyby mąż ów okazał się bezwzględny Polakiem; ona to wreszcie pcha cały sztab asymilacji w kierunku litwactwa i kiedy rzeżony obóz ocknie się z letargu, wyjdzie na jaw, że świadomość polska wymarła w niem zupełnie, a na jej trupie stanęła świadomość narodowa żydowska i sędzi samowładnie.

Jeszcze na szafkach słychać tu i owdzie pokrzykiwania w kierunku „Hacefir” i „Hajntów”: to hałasują najmniejsze strażki, dodając sobie otuchy, niecąc miżerny i sztuczny animusz; ale ze środka obozu dobiega już tylko głuche milczenie... „Bronia się jeszcze twierdzą Grenady, ale w Grenadzie—zaraza”. I nie wiemy, czy znajdzie się choć jeden „asymilator”, któryby z ręką na sercu powiedział, że go zaraza minęła. Innych, zdrowych pozornie, zdradzają widoczne już dla oka symptomy.

Tak zwanych do niedawna „asymilatorów” oskarża „Prawda” o najwyższą zdradę kraju, pisząc pod adresem całego obozu, który jak wiadomo, zajął się głośną ankietą żydowską pod firmą „Tow. popierania pracy rolnej i rzemieślniczej wśród żydów.”

„Zamiast wytyczyć wszystkie siły ku zorganizowaniu wychodźstwa, by wywieść lud Izraela z kraju niedoli i klęski w „ziemię obiecaną”, która potrochu znajduje się wszędzie, gdzie ten lud jeszcze gromadnie nie osiadł, zamiast użyć w ten sposób krajowi, srodze obciążonemu nadmiarem żydostwa—cóż czyni obóz t. zw. asymilacji?

Zadaje kłam swej nazwie, tradycji i powołaniu, zrywa z całą przeszłością, łamie linię swego programu i, natchniony tajemniczą racją stanu—o której pó-

tym będzie mowa—postanawia: utrzymać i spotęgować w Polsce żydowski stan posiadania.”

W całej tej robocie „Prawda” dopatrzuje się pobudek czysto merkantylnych ze strony ludzi, podających się rzekomo za ideowych propagatorów polskości wśród żydów.

„Jakie są pobudki, tego dziwnego u-sposobienia?

Odpowiedź prosta: oprócz nakazu świadomości narodowej żydowskiej, która rządzi w obozie r. zw. asymilacji, gra rolę nie małą czysto materialna troska inteligencji żydowskiej—owych doktorów, adwokatów, bankierów i t. d., których cała niemal klientela składa się z niezmiernych mas chałatowego ludu—o to. by tej klienteli nie zabrakło.

I to jest zapewne owa tajemnicza racja stanu, która chce powściągnąć wychodźstwo mas i wzmocnić żydowski stan posiadania na Królestwie Polskiem.”

Rozwiązanie kwestii żydowskiej u nas „Prawda” w tym wypadku podobnie jak „Dzień” i nasz „Goniec Częst.” widzi w emigracji żydów z kraju naszego. Każdy kto zamiast popierać tę emigrację, z których sił zabiega o podtrzymanie żydostwa u nas, musi być uważany za największego wroga Polski. Nareszcie więc przynajmniej kwestja żydowska doprowadziła do jakiegokolwiek bądź łączni różnych a nawet przeciwnych sobie obózów polskich.

## O kursie polityki antypolskiej.

Rudschauera, niezmodernowana w wyszukiwaniu paszkwili na polaków i ziejająca jadem nienawiści na samo wspomnienie o polakach przytacza dziś oświadczenie Gneisenau, który rozstrzygnął los walki pod Waterloo, a podczas rewolucji w Polsce w 1831 roku był naczelnym dowódcą czterech korpusów armji pruskiej; z roku 1815 i dowodził, że oświadczenie to może być teraz tak samo jak wtedy zupełnie dobrze zastosowane. Oświadczenie to wydobyla Rudschauera, z listu pisanego przez Gneisenau do późniejszego naczelnego prezydenta pruskiego Zerbionieda. Brzmi ono jak następuje:

Rezygnuję zupełnie ze zdobycia serc polskich. Naród ten nie będzie nam nigdy wernie służył będzie on szukał zawsze swej samodzielności i przyłączy się do Rosji skoro ta wystąpi przeciwko nam. Dlatego też jestem przeciwny wszelkim środkom, zmierzającym do tego aby ten nowy dywido kokietował. Do wynurzeń tych dodaje Rudschauera swoje uwagi i zaznacza, że ostatnie dni pruskie dowiodły jak dalece Gneisenau miał słusność i jak uzasadnione były jego przeczuć, że żelazna wytrwałość w polityce stosowanej wobec polaków nie będzie stała.

## Naprawa dróg.

Ogólne narzekania w prasie na zły stan dróg w Królestwie Polskiem zwróciły uwagę naczelnika warszawskiego okręgu komunikacji lądowej i wodnej, inż. Bechtjerewa, który osobście sprawdził, iż narzekania publiczności były usprawiedliwione.—Wobec tego naczelnik okręgu wyjechał w ministerjum komunikacji 50 tysięcy rubli na koszty sporządzenia planów restauracji dróg.

Koszt uporządkowania wszystkich dróg I i II klasy w Królestwie Polskiem, wynoszą przeszło trzy miliony rubli.

Roboty już rozpoczęto. Ponieważ do licytacji, ogłoszonej na zamierzone roboty nie zjawili się przedsiębiorcy, jakoby z powodu oznaczenia niskich cen jednostkowych, postanowiono porządkować drogi sposobem gospodarczym, co wyjdzie na korzyść wszystkich robót.

Obecnie dokonywane są roboty sposobem gospodarczym na drogach: Krakowskiej (od Warszawy do Radomia), Brzeskiej, Lubelskiej (160 wiorst), Kieleckiej (najwięcej zamierzanej), Kaliskiej i na drogach II klasy, łączących się z drogami I kl.

## Z Radomska.

(Kor. własna „Gonca Cz.”)

### Pocieszający objaw.

W ostatnich czasach, unarodowienie Handlu w naszym mieście zaczyna przybierać szersze rozmiary. Oto w zeszłym tygodniu, przy ulicy Kaliskiej powstał nowy galanteryjny sklep chrześcijański i wyrobów skórzanych. Mieliśmy możność zwiedzenia tego sklepu. Bardzo efektywnie przedstawiają się między innymi wyroby ręczne chińskie i japońskie.—Właścicielem sklepu jest p. Sobieszkański, b. urzędnik kolei w. w., cieszący się ogólną sympatią inteligencji tułtejszej. To też z całego serca życzymy mu powodzenia.

### Przeniesienie „Gwiazdy”.

Sklep udziałowy „Gwiazda” został przeniesiony do nowego lokalu przy ulicy Kaliskiej który przerobiono specjalnie na ten cel. Obecnie restauruje się też lokal na sklep hurtowy z galanterją i norymberską.

Jak widzimy z powyższego, Radomsk zaczyna się budzić z uśpienia i hasło „swój do swego” nie pozostaje martwą literą. Adas.

## Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatralna N-r. 11. otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem.

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE  
L. NIEPRZECKI i S-ka  
Teatralna № 34, Telefon № 321.  
w CZĘSTOCHOWIE.

Presmy o składanie ofiar na Schronienie dla paralityków.

## Res sacra miser.

Z poświęcenia domu Tow. Dobroczynności.

Jednym z wybitniejszych przejawów żywotności Częstochowy pod względem społecznym i kulturalnym była niewątpliwie wczorajsza uroczystość. Po „Ognisku Robotniczym” przy ul. Krakowskiej, po Częstoch. Straży ogn. ochotniczej, Częstoch. Oddziale Tow. Hygienicznego i Tow. pożyczko-oszczędnościowej jedna z najpożyteczniejszych u nas i zarazem najpotrzebniejszych instytucji—Częstoch. Tow. Dobroczynności dla chrześcian zdobyła się na własną siedzibę w nowowziesionym domu przy ul. Jasnowiejskiej, której też poświęcenia dokonali wczoraj ks. kanonik Fulman w asystencji ks. kapelana W. Kneblewskiego, członka zarządu tegoż Towarzystwa.

Uroczystość poświęcenia rozpoczęła pieśń nabożna, którą odśpiewały dzieci z ochronki № 2, mieszczonej się w nowym gmachu.

Następnie ks. kanonik Fulman przemówił do dziatwy, zalecając jej poświęcenie i miłość wzajemną i pilność w nauce, poczem panie opiekunki tej ochronki rozdały dziatwie torebki z lakociami oraz obrazki święte z napisem: „pamiątka z poświęcenia domu Towar. Dobr. dla chrześcian w Częstochowie” i podobiznę ojca św. Piusa X-go.

Po opuszczeniu ochronki udano się na górę, gdzie do licznie zaproszonych gości z pośród miejscowej inteligencji, delegatów instytucji społecznych oraz prasy ks. kanonik wygłosił przemowę, streszczając historję powstania gmachu T-wa. (Patrz wy-czerpujący artykuł zamieszczony we wczorajszym wydaniu naszego „Gonca Częst.”) oraz nawołując do ofiar. Dalej przemawiali pp. Piszerowa, Salwacki, delegat „Ogniska Robotniczego”, Grygosiński, który odczytał złożone przez matki dziatwy, uczęszczającej do ochronki № 2—podziękowanie Zarządowi Tow. i paniom opiekunkom (podziękowanie to wydrukowano na osobnym kartonie, złożonem literami) oraz p. Tomczyk, który pierwsz ofiarował 100 rb. na budowę oficyjny dla starców.

Znamienna ta uroczystość w pochodzie Częstochowy...

zej doli ogółu zakończoną została wierszykiem—podziękowaniem wygłoszonym do obecnych przez wychowawcę ochronki nr. 2 — Stasi Stępiński i niewolny oraz dobrowolnymi ofiarami na rzecz instytucji, której fronton nowozwzieszonego gmachu zdobi napis: „res sacra miser“ felgem.

## KRONIKA.

### — Podziękowanie.

Otrzymałmy z prośbą o zamieszczenie, co następuje: „Nie mając sposobności osobiście złożyć podziękowania J. W. hr. Karolowi Raczynskiemu ze Złotego Potoka, ośmielam się za pośrednictwem poczytano „Gońca Częstoch.“ niniejszym wyrazić serdeczne podziękowanie w imieniu własnym i w imieniu uczącej się w mojej szkole działawcy za ofiarowane sadzonki dzikich drzew, które posadzone i pielęgnowane przy szkole, będą ułatwiali naukę i rozpoznawanie naszej flory, a zarazem będą widomyym znakiem szlachetności hrabiego. Jan Wróblewski.

Przełożony szkoły na Ostatnim Groszu. Częstochowa, 20—IX—13.

### — Zbiory Tow. Krajoznawczego.

Zbiory Tow. Krajoznawczego mieszczą się obecnie na I-em piętrze w gmachu Tow. Dobroczyńności przy ul. Jasnohorskiej. Poczynając od d. 28 września będą one dla publiczności otwarte w każdą niedzielę od 12—2 w południe.

### — Osobiste.

Inspektor Stow. drobnego kredytu p. Aleksandrowicz powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

### — Z Towarz. abstynentów „Przyszłość“.

Na posiedzeniu Zarządu Częstoch. Oddziału Tow. „Przyszłość“ 2 b. m. przyjęto w poczet rzeczywistych członków p. p. Tadeusza Zwierzynskiego, Piotra Wisniewskiego, Stanisława Widera, ks. Nikodema Asta, Leona Glonka i na kandydatkę Kazimierę Witeszczańską.

Deklaracje na członków złożyli p. p. Jan Jaworski, Edmund Dobrowolski, Henryk Gosek, Stanisław Krauze, Tadeusz Górecki, Marjan Łuszczynski, Antoni Kądziała, Tytus Jemielewski, Helena Chylińska i Henryk Markusfeld.

Praca Zarządu Oddziału chociaż po cierniach i głołach, lecz intensywnie i systematycznie jest prowadzoną i coraz obfitniej wydaje owoce.

### — Odłożone wyścigi cyklistów.

Zapowiedziane na wczoraj wyścigi cyklistów z powodu niepogody odłożono do niedzieli 5 października.

### — Odłożona zabawa.

Zapowiedzianą na wczoraj zabawę gimnastyczną na wpisy dla niezamożnych uczniów I-go gimnazjum polskiego G. Kościńskiego z powodu niepewnej pogody odłożono.

### — Gasiński w Częstochowie.

Zgodnie z pierwszą zapowiedzią w poniedziałek 6 października zjeżdża do Częstochowy Farsa warszawska z E. Gasińskim na czele.

Misz zapowiada: w poniedziałek 6 października lekka komedia Webera p. t. „Lewa ręka“, we wtorek 7 października krotowilną amerykańską w tłum. z angielskiego M. Maja p. t. „To moje dziecko“.

W skład towarzystwa wchodzi takie sily jak: Neibelt, Bielecki, Sawicki, Gasiński, Dobrzańska, Krasnicka, Sokółowska, Leszczyńska i inni.

### — Z teatru „Paryskiego“.

Z kancelarii teatru „Paryskiego“ donoszą, że od wtorku 23 b. m. będzie demonstrowany sensacyjny obraz p. t. „Protea“, który udało się wyjątkowo zarządowi wspomnianego teatru nabyć na 4 dni. Jestto kryminalny dramat w 6 częściach „kobieta detektyw“—Wśród Zygomara i Szerloka Holmsa. Warszawa tym obrazem jest zachwycona.

### — Połów ryb w parku.

O godz. 1-iej po poł. w stawie w parku powystawowym wobec radnych

miasta z p. Pawlakiem na czele dokonano połowu ryb. Wynik połowu był nadszodowany bowiem w sieci znaleziono wiele karasi, linów, sarpki a nawet raków. Zatrzymano jednak tylko 11 sztuk karpi ogólnej wagi 25 funtów, w tem jedna ryba ważyła 5 funtów, które radni rozegrali pomiędzy sobą, placąc po 40 kop. za funt. Pieniądże te przeszły do kasy miejskiej.

Pozostałe ryby, jako zbyt małe, wrzucono z powrotem do stawu.

### — Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

Departament do spraw drobnego kredytu nadesłał do gubernalnej komisji do spraw drobnego kredytu okólnik, w którym zawiadamia, że wszelkie pozwolenia, udzielane na otwarcie kas pożyczkowo-oszczędnościowych są odtąd ważne tylko na jeden rok, a nie jak dotychczas na 4 do 6 lat. Gdy po upływie roku wygasnie konieczna na otwarcie jakiegokolwiek kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, obowiązany o tem podawać do wiadomości w „Gub. Wiadomościach“ inspektor do spraw drobnego kredytu.

### — Przegląd pożarniczy.

Wychodzący od nowego roku w Warszawie pismo fachowe, poświęcone sprawom pozostawia krajowego, „Przegląd Pożarniczy“ daje w ostatnim swym nr. 9 obfitą treść, pozostającą w związku z kursami w Częstochowie oraz opisami w Łowiczu, nadto zawiera obok obfitej korespondencji i kroniki bieżącej również szereg źródełowo opracowanych artykułów, obrazujących zadania, stan i rozwój pożarnictwa krajowego. Nasze liście na prowincji strażce ogniowe uchronicze, składające się z jednostek uspołeczniionych, i służbie publicznej oddanych, znajduj w „Przeglądzie Pożarniczym“ wszechstronne odzwierciedlenie swych potrzeb i dążeń zawodowych.

### — Konfiskata.

Częstochowskie władze administracyjne otrzymały zawiadomienie, że 8 Nę czasopisma „Zawiezy“ za art. „Z patnikami“ oraz Nę 25 i 26 gazety: „Siwiernaja prawda“ za zamieszczenie w dziale: „Ruch zawodowy“ korespondencji: „Z powodu zapowiedzianego zebrania białoskórników“, — „O wolności koalicji“, — „Co to jest wolna koalicja“, „Życie włóścian w zaciśkach wiejskich“, — „Zakłady Westinghaus“ i „W szybach Rosyjsko - Donieckiego Towarzystwa“—uległy konfiskacie.

### — Depesze niedoręczone.

Scislek w Włocławku, Marjanna Swirk z Pilicy, Migala z Krzepie, Rottenberg z Przysieki, Kowalska piwiarnia Zajązkowskiego z Warszawy.

### — Za odstępowanie biletów.

Pieniądże z kar, jakie placą urzędnicy kolejowi za odstępowanie swoich biletów osobom trzecim, będą przelewane w całości da kasy emerytalnej urzędników kolejowych.

### — Skasowanie pociągów.

Ze względu na zmniejszony ruch pasażerski od czwartku 18 b. m. na kolei W. W. przestanie kursować dodatkowy pociąg pospieszny nr. 7 bis, wychodzący z Warszawy o g. 4 m. 20 po poł.

### — Ogrzewanie wagonów.

Ze względu na chłodne noce od wczoraj kurierskie pociągi kolei wiedeńskiej ogrzewane są parą z parowozu.

### — Odmówienie subwencji.

Pomimo usilnych starań C. T. R., główny zarząd stadnin państwowych odmówił udzielenia subwencji na cele podniesienia hodowli kmi włocławskich w Królestwie Polskiem.

## TELEGRAMY.

### Bezprawia pruskie.

Poznań, 21. W swoim czasie, gdy p. Aniela Tułowicka, po odsiedzeniu kary za urządzanie pogadanek dla matek polskich, opuszczała więzienie, tłum zebrany na ulicy urządził jej owację. Policja rozpedziła brutalnie tłum, przyczem komisarz policji wezwał niejakiego Sańca, aby się z nim udał do urzędu policyjnego.

go. Wówczas kilku panów, obecnych przy zajściu, oświadczyło, że pójdą razem z Szulcem, jako świadkowie.— Wszystkim im wytoczono sprawę o demonstracje, którą rozpatrywał tutejszy sąd lawniczy.

Na ławie oskarżonych zasiadli pp.: Zdzisław Rzepecki, Stanisław Szulc, Tadeusz Powicki, Zdzisław Mann, zecerzy Jętkowski i Kunke, oraz buchalter Niejaki.

Przesluchany, jako świadek komisarz policji, Ginter, żeznał, że zajście uważał za agitację wielkopolską, a Rzepeckiego za głównego proderytora demonstracji. Prokurator domagał się dla oskarżonych kary więzienia i grzywny. Sąd skazał wszystkich z wyjątkiem, Powickiego, którego uwolnił, na 21 marek grzywny każdego a Rzepeckiego ponadto za obrazę policji na 30 marek.

### Cło od zboża.

Petersburg, 21. Według informacji „Now. W.“, projekt zwiększenia cła od zboża niemieckiego przed wniesieniem go do Dumy państwowej złożony zostanie sejmowi finlandzkiemu.

### Zerwanie tamy.

Bruksela, 21. Skutkiem deszczów zerwała się tama kanałowa pod Ampeing. Falę zalały całą okolicę i wyrządziły wielkie szkody. Kanał pozabawiony jest zupełnie wody. Okręty osiady na mieliznie. Żegluga przzerwana.

### Katastrofa kolejowa.

Berlin, 21. Pociąg osobowy, idący z Kostrzyna do Berlina, zderzył się na dworcu w Munchleben z pociągiem towarowym. Trzy wagony osobowe zeszyły z szyn, kilkanaście wagonów towarowych zdruzgotanych, 3 panie jadące 2 klasą, odniosły poważne rany.

### Ochrona robotników.

Bern, 21. Konferencja międzynarodowa dla ochrony robotników powzięła następującą uchwałę w sprawie długości dnia roboczego. Kobietom bez względu na wiek, oraz małoletnim do 16 roku życia, przysługuje bezwarunkowo prawo do 10-godzinnego dnia roboczego. Praca nocna jest dla małoletnich do 14 roku życia bezwzględnie, a do 16 roku życia warunkowo wzbroniona.

### Wrzenie w Albanji.

Białogród, 21. Z Albanji nadchodzą w dalszym ciągu niepokojące wiadomości. Issa Boletinac wystął nad granicę serbską agitatorów swoich, w celu zbuntowania ludności miejscowej. Kilku z nich aresztowano. Essad pasza, Boletinac i inni przywódcy ruchu antyserbskiego przygotowują się energicznie do walki. Essad pasza posiada 24 armaty i 46 karabinów maszynowych. Podobno 6 oficerów bułgarskich znajdujących się w szeregach powstańców, w charakterze instruktorów; wśród nich ma być nawet jeden pułkownik.

Serbjja wzmacnia swoje posterunki graniczne. Czarnogórze trzyma na granicy dwie brygady w pogotowiu wojennem.

## Aktualne zadanie.

Wobec wznowienia w ostatnich czasach działalności osławionych „kuratorjów trzeźwości“, nawołujemy w broszurach do powstrzymania się od nadmiernego picia wódki, „Ruskoje Słowo“ zamieszcza jądliwe „zadanie arytmetyczne“, z podreżnka dla dzieci starszych:

Zadanie nr. 16. Nawrócenie pijaka—na drogę enoty kosztuje towarzystwo trzeźwości 50 rb. Ile powinna wypić wódki rodzina pijąca, złożona z ośmiu osób, aby stać się niepijąca, jeśli od każdego czterdziestu wia der sprzedanej wódki towarzystwo trzeźwości otrzymuje dla siebie 20 kopejek?

Objaśnienia. Aby mieć środki na nawrócenie jednego pijaka na trzeźwość trzeba sprzedać wódki 250 razy po 40 wia der. A zatem rodzina pijąca złożona z ośmiu osób musi wypić osiem razy więcej, niż wypada na jednego człowieka.

Odpowiedź. Ażeby za pośrednictwem towarzystwa trzeźwości rodzina, pijąca, złożona z ośmiu ludzi, stała się trzeźwą, musi ona sprzedać wódki 80,000 wia der.

Teraz znowu powstaje zapytanie, w jakim czasie owa rodzina mogłaby wypić taką ilość wódki.

Po rozwiązaniu tego zadania zrozumie my dopiero w całej pełni, czym jest działalność owych osławionych kuratorjów trzeźwości.

## Samobójstwo całego miasta.

W Macedonii rozegrała się w tych dniach tragedia, której ofiarą padło kwintane miasto. Mieszkańcy Melniku, nie chcąc przyjąć poddaństwa bułgarskiego, podpalili swe siedziby i zbiegli do Grecji, swaj dotychczasowej ojczyzny.

Korespondent pisma „L'illustration“ opowiada kilka szczegółów o tej pięknej miejscowości, zamienionej obecnie w kupę gruzów i rumowisk. To stare piękne i bogate miasto greckie, mówi korespondent, którego założenie sięga czasów bizantyjskich, rozwijało się dzięki różnym pomysływym warunkom bardzo prędko. Szczególnie udawała się tu hodowla znanego na cały świat wina.

Wiesie niosą, że zanim to miasto powstało, żył tam przepiękna ktięzięzka, która najedźdy kraju trzymała w niewoli. Zmarła ona ze zmartwienia, a ziemia, która skryła jej szczątki, nabrała przedziwnych sil, umożliwiających odtąd hodowlę wina o przepyszniejszym smaku i aromacie. Tu wśród skał wyniosłych zbudowana została za czasów bizantyjskich jedna z fortec, mających służyć do obrony kraju przed najazdem hord bułgarskich.

Melnik stał się z czasem miejscem banieji dla możnowładców koronnych, którzy sięgając na siebie nielaskę cesarzy bizantyjskich. Każdy z tych władców budował sobie wspaniałe domy i kaplice dla swego osobistego użytku. Dotychczas pozostało 48 tych starych kościołów, a mieszkańcy byli dumni z tych pomników zamierzchłej przeszłości. Wśród skał znajduje się dużo wieżami pokrytych grot, wiele krytych galerii i ścieżek, Wszystkie to nadawało miastu widok malowniczy i uroczy. Dziś zapanowała na miejscu tem cisza grobowa. Tam gdzie wznosiło się promieniące i uśmiechające się miasto stare, znajduje się dziś popiół tylko i sterczą czarne zakopcone mury.

Pomimo przywiązania do tego skrawka ziemi, gdzie ojcowie i dziadkowie ich spoczywają w wiecznym śnie pokoju, nie chcieli oni za żadną cenę pozostać Bułgarami, poświęcili z miłości dla ojczyzny wszystko, co było dla nich święte i drogie. Przy wspólnie naradzie przyszli do przezwyciężenia, że muszą miasto opuścić. Spakowawszy rzeczy, wyprowadzili mężowie placzące żony i dzieci swoje z domów, drżącymi rękoma porzuciłi beczki, zawierające nektar złoty, który ziemia wydała i pochłonęła. Po tem przystąpili do zniszczenia winnie i spuścizny pola w około, dalej podpalili miasto, które ich zredziło i grzebało kości ich praocjów.

Zdała z wysokości gór pobliskich spoglądali na płonące miasto, w którym ginęły ostatnie zakątki tego, co tak gorąco ukochali. A gdy zamiast płomieni ujrzeli poza sobą już tylko zgłiszczą, powędrowali z ubogą chudobą swoją w stronę Grecji, dumni ze swego heroicznego czynu i ufni w pomysłniejszą przyszłość, która im zdała uśmiechać się z dawała.

## Szarada

UŁOŻYŁ A. PERNAK.

Przyznacie państwo sami,  
Że pierwszy macie nad oczami,  
Drugie wyżej—nad głowami  
Nibyto z dwoma rogami.  
Jeżdżąc zaś kolejami,  
Szukajcie między stacjami  
Nazwy pewnej miejscowości.  
A powiecie o całosci.

### Metody

człowiek władający niemieckim i rosyjskim językiem potrzebuje zaraz do łatwiejszych robót kantorowych przy fabryce. Oferty adresować „skrzynka pocztowa 26“ 1134—

### Zgubiono

pasport wydany przez gminę Grabówka powiatu Częstochowski na imię Kazimierza Kulodzieja 1178—

### Obiady

na miejscu i do domów oraz pomieszczenia dla 2 panienek u M. Owsiarne Centralna 5 parter, 1161—4—

### Do wynajęcia

krótki w dobrym stanie szary. Wiadomość 3 aleja 50 w aptece p. Kozakiewicz 0709—

### Zgubiono

książeczka kasy Oszczędnościowej 8965. 1190—

# Rodzina Alvareda.

Z HISPANSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Sen uspokoił już w Venturze ostatnie ślady szafu. Na drugi dzień wstał do głębi upokorzony, i szczerą skruchą przejęty za to co uczynił zeszłej nocy. wysłuchał z uszanowaniem sprawiedliwych i surowych wyrzutów, jakie mu czynił ojciec.

— Miałeś najzupełniejszą słuszność ojcze, — rzekł; — i mogę ci tylko odpowie dzieć: nie wiedziałem co robiłem. Cięży mi to bardzo na sercu; wino, przekłete wino! Dam zadosyćuczynienie Perykowi wobec wszystkich; gdyż sądzę, że to mi równy zaszczyt przyniesie jak to, że go tak znieważył.

— Dasz więc zadosyćuczynienie Perykowi?

- O! jak najpewniej.
- I zaślubisz Elwirę?
- Z największą ochotą.
- Czy ją uszczęśliwisz?
- Przysięgam na ten krzyż — rzekł Ventura, zegnając się ze skruchą.
- I pójdziesz do Alkali?
- Ojcze, wszędzie gdzie każeś, nawet na Gibraltarcie.

Pedro chwilkę popatrzył na swego syna, głęboko wzruszony i rzekł doń:

— Kiedy tak, dziecko moje, to niechaj cię Bóg błogosławi!

Poszli zaraz do domu Anny; lecz z ust jej dowiedzieli się, że Peryka nie było.

Ich odwiedziny, chęć zadosyćuczynienia i radość malująca się na twarzy Pedra, ukończyła próżna lecz niepokojąca twroge Anny. Ale to największą nadzieją na pełniło jej serce, skoro ujrzała, że Ventura zbliża się do Elwiry, mówi do niej czule i z pełnym troskliwością niepokojem, podczas gdy Pedro przemawiał do niej z miną tajemniczą i wskazując spojrzeniem na swego syna:

— Ten chłopiec ma ochotę jak najprędzej się ożenić; nie zbyt aby opóźniając przygotowania weselne: młodzieńcy nie tak jak my cierpliwi.

Wkrótce wyszli, Ventura poszł do folwark, którego doglądał, a Pedro w pole, obaczyć zboże. Z początku tą samą szli drogą.

Zboże było piękne, tylko wiele w niem było zielska.

— Zielsko kwitnąć w najlepsze zaczyna, — rzekł Ventura.

— Z czasem — odpowiedział Pedro — zielsko przygłuszy zboże, gdyż jest ono prawowitym płodem ziemi, a zboże to jeno wychowankiem jej powierzonym; lecz dzięki Bogu, nie zabraknie zboża na nasz dom — i dodał śmiejąc się — dla tych wszystkich, co mogą jeszcze do nas przybyć.

Pożegnali się, a Ventura zapuścił się w pole oliwne.

Pedro rzucił za nim tkliwe ojcowskie spojrzenie.

— Takiego syna — rzekł do siebie — o nie! nawet król nie ma. W Hiszpanji całej nie znajdzie mu równego. Postać piękna, ani słowa, ale dusza piękniejsza jeszcze.

Zaledwie Ventura, postąpił kilka kroków w plantacji, gdy nagle ujrzał wychodzącego z poza drzewa Peryka ze strzelbą.

— Dzięki ci! — krzyknął Peryko — mam jakieś powieździeć coś w twarzy, co żart wzbudzić może; lecz mam takie coś w ręku co wstrzymuje od żarcików. Jestem niewieściuchem i hultajem; ale potrafię pomścić się za sromotę, jaką mi wyrządziłeś.

— Peryko, co chcesz uczynić? — zawołał Ventura, przybliżając się aby powstrzymać dłoń jego.

Ale strzał błysnął; Ventura upadł: był śmiertelnie ranionym.

Pedro usłyszał strzał i zadrżał.

— Co to jest? rzekł do siebie. Wiedocnie, dodał po pewnej rozwadze, Ventura strzelił do kuropatw. Lecz nie... Strzał padł bardzo blisko: choćmy zobaczyć.

I biegł pośpiesznie ku ścieżce, którą poszedł Ventura; ujrzał ciało leżące na ziemi... Zbliżył się... Boże wielki! człowiek rozciągnięty na ziemi raniomy śmiertelnie, w krwi własnej brojącej, a tym człowiekiem syn jego.

Nieszczęsny starzec upadł obok Ventury.

— Ojcze — przemówił doń Ventura — opamiętaj się, pomóż mi powstać; jeszcze mam siły, dojdę do folwarku, a ty poprosz księdza, gdyż chcę umrzeć po chrześcijańsku.

Bóg miłosierdzia dodał sił biednemu starcowi: podniósł syna, Ventura wsparty na ramieniu ojcowskim próbował iść, powstrzymując jęki, jakie mu boleść sprawiała.

Z folwarku usłyszano głos załosny, wołający o pomoc: wszyscy pośpieszyli i ujrzeni idącego drogą nieszczęśliwego ojca, podtrzymującego umierającego syna.

— Ksiądz! ksiądz! — krzyknął głosem gasnącym Ventura.

Parobczak dosiadł oklep najszybszego bieguna i pościł się cwałem do miasteczka.

— Chirurg! chirurg! — krzyczał ojciec.

— I sprawiedliwości! — dodał dzierzawca folwarku.

Położono Venturę na materacu i starano się mu zatamować krew z rany płynącej.

Tak przeszła godzina, pełna boleści i przetrachu.

W tem dał się słyszeć przyspieszony tentent koni. Służący powracał właśnie w towarzystwie kapłana; najpierwszą pomoc, jakiej żądano przybyła: była to pomoc religijna.

Kapłan wszedł niosąc na piersi świętą Eucharystyą.

(d. c. n.)

## PRZEWODNIK FIRM POLSKICH W CZĘSTOCHOWIE.

W dziale tym podajemy adresy firm polskich, sprawdzonych przez Redakcję GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO i specjalnie polecanych uwadze Czytelników.

- Apteczne Składy.**  
 A. Gajduszewski II Aleja 24, telefon 16.  
 W. Orzeł, III Aleja 46, telefon 49.  
 B. Wąreki, św. Barbary 30, telefon 3-73.  
 A. Hofman, Stary Rynek 21, telefon 5-10.  
 S. Grzybowski, Stradomska 11, telefon 5-29.  
 B. Popławski, Aleja 18, telefon 2-58.  
 K. Rompański, Nowy Rynek 4, telefon 24.
- Blawatne.**  
 Cholewicki i Janowski, Aleja 23, telefon 3-49.  
 M. Uchnast, II Aleja 81.
- Broń.**  
 W. Zaremba, Aleja 31, telefon 5-11.  
 L. Perkowski, Aleja 48, telefon 4-22.
- Drukarnie.**  
 Br. Święcki, Aleja 59, telefon 23.  
 F. D. Wilkoszewski, Aleja 38, telefon 50.
- Dentyści.**  
 Filipowicz, II Aleja 24.  
 Barylski II Aleja Nr. 43 tel. 611.
- Elektrotechniczne**  
 Br. Skalmierczy, II Aleja 22, telefon 1-12.  
 W. Wisniewski, Cerkiewna 11, telefon 1-16.  
 Paroszkiewicz, II Aleja 38.  
 L. Paroszkiewicz i Olatkiewicz, Aleja 26, telefon 5-07.
- Fotografiści.**  
 W. Wesołowski II Aleja 26.  
 Trzciński, III Aleja 62.
- Fryzjerzy.**  
 Mancel Stefan, II Aleja 35.  
 Skurczyński St., II Aleja 18.  
 Stawiański „Antoni” II Aleja 30.
- Felczyrzy.**  
 Majewski, Teatralna 35.  
 Macherski, II Aleja 24.  
 Gorodecki, III Aleja 52.  
 Romuald Jarmolowicz przy szpitalu d. Ż. H. K. Ostatni Grosz, telefon 2-78.
- Farbiarnie.**  
 Brass i S-wie, Targowa 29, telefon 1-77.  
 A. Heininger, II Aleja 19, telefon 5.  
 I. Ozgowski, Prosta 10.
- Krawcy.**  
 W. Malczyński, II Aleja 50.  
 Rydz, Teatralna 13.

- Smuga, Teatralna 23.  
 Trawiński, Aleja 23, telefon 8-81.  
 Urban, Teatralna 37.  
 A. M. Zynek, Aleja 22.
- Księgarnie.**  
 A. Eger, Aleja 14, telefon 4-33.  
 M. Lipska, Aleja 23, telefon 3-66.  
 W. Malczewska i S-ka, Aleja 39, telef. 4-66.
- Kotlarskie i miedziane.**  
 A. Braksator, Aleksandrowska 26.  
 B. c.ia Szczepni, Krakowska 51, telef. 2-30.
- Kolonjalne.**  
 A. Jankowski, II Aleja 21, telefon 9.  
 Karwiński i Zawistowski, II Aleja 23, telefon 83.  
 Hamburg, I Aleja 14, tel. 272.  
 M. Hönigman, Aleja II 33, tel. 4-12.  
 T. Lempicki, Wieluńska 38.
- Kwiaciarnie.**  
 K. Zawada, Halinów, Szkoła 21, tel. 1-10.  
 Jastrzębski, Aleja II 16, tel. 65.  
 Kurek, Spółka ogrodnicza, II Aleja 25.  
 Władysław Zawada, Szkoła 20.
- Kantor służby.**  
 I. Sobczak, Teatralna 11.  
 Truszkowski, Teatralna 45.
- Łażnie.**  
 J. Ozgowski, Prosta 10.
- Lekarze.**  
 Dr. W. Biegański, Teatralna 32.  
 „Rozenfeld, Teatralna 9.  
 Pietrasiewicz, II Aleja 39, telefon 43.  
 L. Wasilewski, II Aleja 20, telefon 35.  
 „L. Kędziński, Mikołajowska 1, tel. 4-84.  
 „I. Marczewski, Cerkiewna 19, telefon 25.  
 „St. Markowski okulista, Teatralna 13, telefon 2-71.  
 „St. Nowak, Teatralna 14, telefon 76.  
 „W. Stawicki, II Aleja 35, telefon 4-20.  
 „W. Rejman, II Aleja 18, telefon 86.  
 „Szaniawski, Teatralna 13, telefon 4-32.  
 „Szumer, św. Barbary 2.  
 „Bem, III Aleja 53, telefon 5-79.  
 „I. Loeper, Celna 12, telefon 64.
- Malarze.**  
 St. Kuźniarski, Szkoła 8a.

- Maszyny do szycia.**  
 The Kempisty i Kasprzycy, Aleja 73.  
 Kom. Singer, Aleja 35.
- Miełczanie i masło.**  
 Sklep Wiejski, II Aleja 33.  
 Owsiana II Aleja 23.  
 Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Miełczaskie II Aleja 32.  
 W. Gostkowska ul. Ogrodowa Nr. 61.  
 „Helena” Aleksandrowska 2.  
 „Janina” III Aleja 58.  
 M. Kozak ul. Krakowska 24.  
 A. Piotrowska Teatralna 17.  
 Fr. Ruszkiewicz III Aleja 58.  
 „Skrzydłów” ul. Teatralna Nr. 11, Tel. 616.
- Mydlarnie.**  
 M. Kriger ul. Krakowska 23.
- Optyczne zakłady**  
 A. Soczek II Aleja 16.
- Pathefony.**  
 E. Pucek i R. Hill II Aleja 23.
- Piwa Składy.**  
 J. Płomiński ul. Teatralna 8, telefon 33.  
 Wł. Skalski ul. Szkoła 11, telefon 2-22.
- Piekarnie.**  
 Br. Chmielewski ul. Teatralna 46, Chmielewski II Aleja 33.  
 L. Maciejewski III Aleja 69.  
 Makowski II Aleja 36.  
 Brodzkiński II Aleja 42.
- Przewozowe kantory.**  
 Głuchowski ul. Teatralna Nr. 11, Tel. 550.  
 Szymański „Lech” III Aleja 55, Tel. 323.
- Przedsiębiorstwa Budowlane.**  
 „Topór” ul. Krakowska Nr. 40, telefon 167.  
 A. Bogustawski II Aleja Nr. 41, telefon 290.  
 B-cia Sobieraj ul. Teatralna Nr. 5, telef. 37.  
 K. Gospodarek ul. Krakowska 47, tel. 268.  
 J. Bajdecki ul. Wieluńska Nr. 44, tel. 408.  
 Allert i Buchle III Aleja Nr. 53, tel. 423.  
 F. Mizgański i Cancier II Aleja 43.
- Powroźnicze zakłady.**  
 F. Mądrycki ul. Krakowska 23.
- Pogrzebowe zakłady.**  
 Bayerleja ul. Krakowska Nr. 2.  
 J. Bayerleja II Aleja Nr. 24.

- Restauracje.**  
 M. Swiderski ul. 7-miu Kamienie 29.  
 W. Swiderski II Aleja Nr. 19, tel. 132.  
 K. Skawiński ul. Warszawska Nr. 39.  
 Z. Sobociński ul. 7-miu Kamienie Nr. 26.  
 J. Sojeński Ostatni Grosz.  
 Sz. Szczepanski ul. Wieluńska Nr. 30.  
 Horzelski III Aleja Nr. 52.  
 Bar Expres i Aleja Nr. 14, telefon Nr. 241.  
 S. Chojnacki ul. Dojazd Nr. 9.  
 A. Chromiński ul. Krakowska Nr. 52.  
 K. Kolarowski ul. 7-miu Kamienie Nr. 23.  
 J. Kwiatkowski ul. Krakowska 11.  
 J. Parczyński II Aleja Nr. 40.  
 P. Piotrowski ul. 7-miu Kamienie.  
 P. Przdruk ul. Ogrodowa Nr. 18.  
 P. Satamatnikow ul. Dojazd Nr. 11.  
 Bar Polski ul. Teatralna Nr. 17.
- Rzeźbiarze.**  
 Kruszyński i Proszowski III Aleja 63 tel. 260.
- Rowery.**  
 Wł. Bajer ul. Teatralna Nr. 12, Telefon 3-57.  
 T. Kurośiewicz ul. Szkoła Nr. 15, Tel. 3-53.  
 Zdrójewski III-Aleja Nr. 52.
- Susarskie Zakłady.**  
 T. Buchalski ul. Krakowska Nr. 22 tel. 3-35.  
 Br. Kanczewscy ul. Ogrodowa 53 tel. 1-95.  
 K. Miszczak ul. Fabryczna Nr. 9.  
 Olatkiewicz i Paroszkiewicz II Aleja tel. 507.  
 Br. Szczepni ul. Krakowska 15 tel. 2-30.  
 P. Szczerbiński i S-ka ul. Zielona 5 tel. 608.
- Skóry.**  
 T. Kobierzycki i S-ka Zawodzie telefon 441.
- Stolarskie Zakłady.**  
 J. Blaszczykowski i Aleja Nr. 10 telefon 4-88.  
 B-cia Grott ul. Jasnogórska Nr. 9 telefon 99.  
 B-cia Świeży ul. Krakowska Nr. 15 tel. 2-92.
- Szkoło porcelana i fajans.**  
 Z. Stark II Aleja Nr. 23.
- Dalszy ciąg nastąpi.

40 DNI 40

### Bezpłatnie!!

Kto się nie nauczy w przeciągu 40 dni płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku i łacinie, według nasybich samouczków najnowszej metody (wszystkie imns — reklama) temu swracamy pieniądze. Cena samouczka jednego języka z prws. za pobr. post. I rb. 10 k., 2-eh I rb. 90 k., 3-eh 2 rb. 80 k., 4-eh 3 rb. 65 k. Obstatunki wypłania jedyny skład na ul. Rojg: St. Petersburg.

Peterb. Storona, Bojszej per.56. J. K. PETERS.

40 DNI 40

## PIEKARNIA

### Marcelego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesiona została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 róg Zielonej Tel. 654

**Wylączna sprzedaż mego pieczywa w sklepach: Mieczaralnia „Skrzydłów” ul. Teatralna II, — ul. Dojazd 13, — ul. Krakowska 35, — Siedm. Kamienie 21.**

Hurtowa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni różnych gatunków pieczywa i cukierniczych wyrobów. Polecając się nadal Szanownej Publiczności pozostaje

z poważaniem **Marcell Chmielewski.**

Poszukuję się uzdolnionego komisjonera w branży poztówek Wymagane: stała pensja i według zdolności tanja. Oferty do „Adm. Gońca Czestochow.” pod lit. „W.” — 0715—

**Artystyczna** pracownia wzniesienia bielizny i Haftów „Maryl” potrzebuje zdolnych panien robota stała wynagrodzenie dobre przyjmując się umiennie. 2 Aleja 23. 1159-4-1

**ZAKŁAD Instrumentów Muzycznych S. MALKO** w Czestochowie ulica Dojazd № 11 wprost st. D.Ż. W.W.

**Do wynajęcia** pokój z kuchnią do obejrzenia w każdym czasie. Wiadomość Zielona 18. 071—